

Sygn. akt IV KK 403/20

POSTANOWIENIE

Dnia 7 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 października 2020 r.,

sprawy **E. R.**

uniewinnionej od popełnienia czynu z art. 157 § 3 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 21 stycznia 2020 r., sygn. akt IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 22 marca 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

**oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną i obciążyć
oskarżyciela posiłkowego M.W. kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

E. R. została oskarżona o to, że „w dniu 9 grudnia 2017 roku w Z. w województwie (...) nie zachowała zwykłych i nakazanych środków ostrożności wynikających z Uchwały Rady Gminy Z. z dnia 22 lipca 2016 roku, nr (...) oraz Regulaminu Obiektu >>B.<<, w trakcie wyprowadzania psa wabiącego się D., poprzez nietrzymanie go na uwięzi i założenie mu kagańca, nieumyślnie dopuściła do tego, iż pies ten wdarł się na teren stadniny C. i spłoszył ujeżdżanego przez małoletnią S. W. konia, co doprowadziło do jej upadku na podłoże, w wyniku którego wymieniona pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci skręcenia i

naderwania stawu biodrowego, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni”, tj. o przestępstwo z art. 157 § 3 k.k.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2019 r. w sprawie o sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w K. na zasadzie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uniewinnił oskarżoną, a kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Orzeczenie to zaskarżone zostało apelacją oskarżyciela posiłkowego M. W., w której zarzucono „obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 1 § 1 k.k., art. 9 § 2 k.k. i art. 157 § 3 k.k. w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym poprzez wyrażenie błędnego poglądu prawnego, iż w zachowaniu oskarżonej brak podstawowych elementów struktury przestępstwa, brak jest czynu w rozumieniu prawa karnego, brak jest związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem oskarżonej, a wystąpieniem skutku w postaci obrażeń pokrzywdzonej, w końcu brak jest realizacji znamion strony podmiotowej, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonej na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., podczas gdy prawidłowa ocena stanu faktycznego prowadzi do wniosku, że zachowanie oskarżonej w pełni realizowało zarówno przedmiotowe jak i podmiotowe znamiona zarzucanego jej przestępstwa”. W konsekwencji tego zarzutu skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie oskarżonej za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i wymierzenie jej kary zgodnie z wnioskiem oskarżyciela publicznego.

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2020 r., sygn. akt IV Ka (...), Sąd Okręgowy w K. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Wyrok ten został zaskarżony w całości kasacją wniesioną przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa karnego materialnego, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a polegające na uznaniu, iż w stosunku do oskarżonej nie zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 9 § 2 k.k. i wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co pozwoliło na jej rozpoznanie na posiedzeniu w oparciu o przepis art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, który – co do zasady – może być sporządzony jedynie przez podmiot kwalifikowany, dysponujący odpowiednią wiedzą prawniczą (przymus adwokacko – radcowski). Wynika to z faktu, że kasacja służy od kończącego postępowanie prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego, a jej podstawą mogą być jedynie zarzuty rażącej obrazu prawa (art. 523 k.p.k.), co wyklucza możliwość bezpośredniego kwestionowania ustaleń faktycznych. Przypomnieć również trzeba, że zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. W związku z tym, że w sprawie nie zachodzi żaden z wypadków nakazujących rozpoznanie kasacji w zakresie wykraczającym poza granice zaskarżenia i podniesione zarzuty, przedmiotem rozważań może być wyłącznie zarzut sformułowany nader zwięźle przez autora kasacji, rozwinięty nieco w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest oczywiście bezzasadna z kilku powodów.

Po pierwsze, Sąd odwoławczy utrzymując w mocy wyrok Sądu Rejonowego nie stosował prawa materialnego, nie mógł więc naruszyć wskazanego w kasacji przepisu prawa. Jak słusznie zauważono w odpowiedzi na kasację, rozważany zarzut stanowi nieco zmodyfikowane powielenie zarzutu apelacyjnego, do którego Sąd odwoławczy odniósł się stosownie do wymagań wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. Kasacja nie zawiera żadnych zarzutów wskazujących na rażącą obrazę przepisów normujących przebieg postępowania odwoławczego. W szczególności trudno doszukać się twierdzeń, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał wniesionej apelacji, czy też nie rozważył wszystkich wniosków i zarzutów zawartych w środku odwoławczym. Przeciwnie, skarżący sam przyznaje, że w toku kontroli odwoławczej stwierdzono, odmiennie niż w orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, że zachowanie oskarżonej było czynem w rozumieniu prawa karnego oraz że obrażenia, których doznała pokrzywdzona, pozostawały w związku przyczynowym z tym zachowaniem. Rzecz jednak w tym, że Sądu obu instancji zgodnie

stwierdziły, że oskarżona swoim zachowaniem nie naruszyła reguł ostrożności, a skutek w postaci uszczerbku na zdrowiu nie był obiektywnie przewidywalny. Wskazane przesłanki, prowadzące w konsekwencji do uniewinnienia, kwestionowane są w kasacji przez postawienie zarzutu obrazy art. 9 § 2 k.k. Obraza prawa może polegać na błędnym zastosowaniu lub niezastosowaniu przepisu prawa materialnego, gdy są to przepisy o charakterze stanowczym, nieprawidłowej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod przepis prawa materialnego lub niewłaściwej wykładni określonego przepisu prawa. Co istotne, zarzut obrazy prawa ma charakter samoistny w tym sensie, że może być podnoszony jedynie wówczas, gdy nie są kwestionowane ustalenie faktyczne. Autor odpowiedzi na kasację zasadnie zauważył, że „zarzut sformułowany w kasacji mimo, iż formalnie dotyczy rażącej obrazy przepisu prawa materialnego, a to art. 9 § 2 k.k., w istocie takiego charakteru nie posiada, a zasadzony został, jak to wynika z lektury uzasadnienia kasacji, na polemice i kwestionowaniu niektórych z ustaleń faktycznych oraz wywodzenia stąd odmiennych niż Sąd Odwoławczy wniosków w zakresie przypisania oskarżonej znamion strony podmiotowej czynu”. Przytoczone stanowisko potwierdzają wywody zawarte na stronie trzeciej kasacji. Skarżący w szczególności podnosi, że:

- możliwość uwolnienia psa ze smyczy „w miejscach mało uczęszczanych” ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa i nie może podlegać swobodnej ocenie,
- fakt, że oskarżona nie spotkała nikogo na drodze nie oznacza, że było to miejsce bezpieczne,
- oskarżona wynajmowała mieszkanie w K., była studentką i знаła okolice, w których wyprowadzała psa,
- wiedziała, że porusza się drogą wzdłuż gospodarstwa, w którym znajdują się zwierzęta, które mogą gwałtownie zareagować na agresję psów,
- znała charakter psa i jego możliwe reakcje,
- wydaje się rzeczą niemożliwą, by nie dostrzegła dziewczynki na koniu, poruszającej się po otwartej, równej przestrzeni.

Twierdzenia te w większości pozostają w oczywistej sprzeczności z poczynionymi ustaleniami faktycznymi i nie mogą uzasadniać podniesienia zarzutu obrazy prawa materialnego. Podobnie rzecz się ma z konkluzją skarżącego, iż

„okoliczności zdarzenia dają podstawy do przypisania winy nieumyślnej w zakresie występkę określonego w art. 157 § 3 kodeksu karnego, bowiem uświadamiała sobie możliwość popełnienia czynu zabronionego albo popełnienie takiego czynu mogła przewidzieć”. Wynikające z art. 9 § 2 k.k. przewidywanie przez sprawcę możliwości popełnienia czynu zabronionego i bezpodstawne liczenie na to, że do tego nie dojdzie lub brak przewidywania przez sprawcę możliwości popełnienia czynu zabronionego wówczas, gdy miał on możliwość i powinność takiego przewidywania to fakty podlegające dowodzeniu, jak inne znamiona typu czynu zabronionego. Nie sposób więc mówić o obrazie art. 9 § 2 k.k. w sytuacji, gdy Sądy obu instancji ustaliły, że oskarżona nie przewidywała popełnienia czynu i nie mogła tego przewidzieć.

Kierując się powyższym, orzeczono jak w dyspozytywnej części postanowienia.